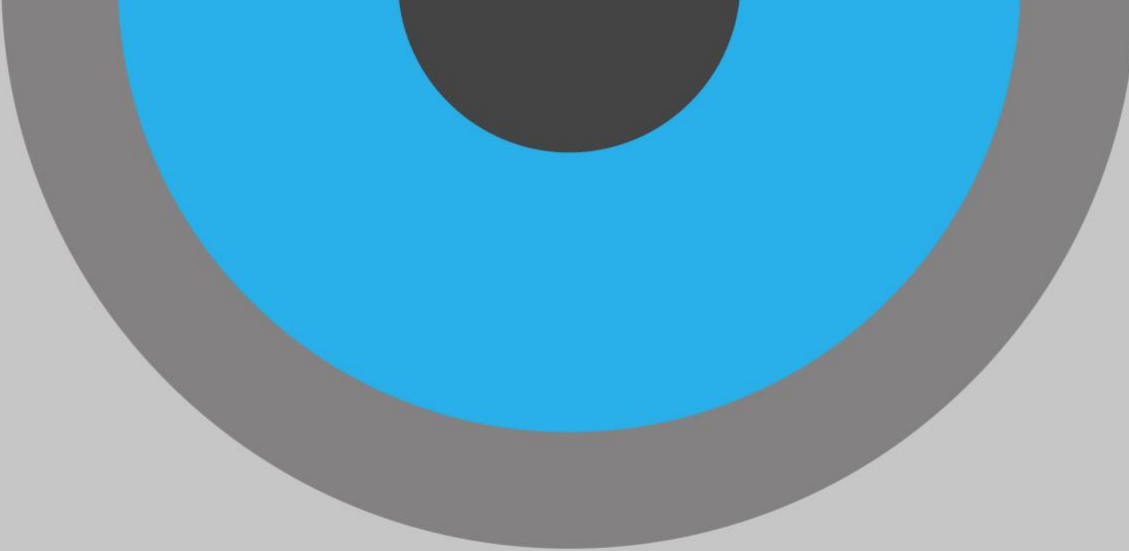




Analiza

01 / 2026

www.csm.org.pl

Amerykańska polityka w Syrii. Nowy początek?

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



dr Ewa Fronczak

Amerykanista i doktor nauk o bezpieczeństwie. Wykładowca Akademii Sztuki Wojennej i gościnnie Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendystka naukowa i absolwentka Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego, Akademii Sztuki Wojennej oraz Instytutu Ameryk i Europy UW. Ekspert w Centrum Stosunków Międzynarodowych ds. Stanów Zjednoczonych.

Upadek reżimu Baszara al-Assada zapoczątkował nową epokę w dziejach Syrii. Obecność Iranu, która w znacznym stopniu ukształtowała konflikt syryjski po 2 roku, zmalala. Natomiast w Damaszku wyłoniła się nowa władza, choć o ograniczonym zasięgu, pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta Ahmada al-Sharaa. W 2025 roku odbyły się aż trzy spotkania między Prezydentem USA a nowym przywódcą Syrii. Czy mamy zatem do czynienia z “nową erą” w stosunkach amerykańsko-syryjskich?



Przez ostatnie dekady stosunki amerykańsko-syryjskie były raczej napięte. W 1979 roku Stany Zjednoczone uznały Syrię za państwo wspierające terroryzm. Co więcej, obecny Prezydent Syrii oraz organizacja Hajat Tahrir asz-Szam (HTS), której przewodził, także znalazły się na amerykańskiej liście zagranicznych podmiotów terrorystycznych (sam Al-Sharaa został z niej niedawno usunięty). Wrogość byłego rządu syryjskiego wobec Izraela, bliskie relacje z Rosją, współpraca z Iranem, wspieranie terrorystów oraz używanie broni masowego rażenia przeciwko cywilom – wszystko to podsycalo napięcia między obydwojma państwami aż do upadku reżimu Baszara al-Assada pod koniec 2024 r.

Obecna sytuacja w Syrii

Po zerwaniu z Al-Kaidą i Państwem Islamskim (ISIS), Al-Sharaa ogłosił plany stworzenia tymczasowego rządu o bardziej inkluzywnym charakterze, reprezentujący różne grupy społeczne kraju.¹² Administracja Donalda Trumpa uznała tę polityczną zmianę na tyle obiecującą, że w imię przyszłych relacji usunęła syryjskiego lidera z listy terrorystów i kilka miesięcy temu przywitała go w Nowym Jorku i Waszyngtonie, co byłoby nie do pomyślenia za kadencji jakiegokolwiek innego prezydenta USA. Kilka miesięcy temu, po trzynastoletniej przerwie, ponownie otwarto ambasadę USA w

¹ Italian Institute for International Political Studies, <https://www.ispionline.it/en/publication/hayat-tahrir-al-sham-from-jihadism-to-syrian-islamism-203506>.

² Reuters, <https://www.reuters.com/world/middle-east/syrian-leader-sharaa-pledges-form-inclusive-government-2025-01-30/>.



Damaszku, a nowy rząd stał się ważnym punktem polityki Prezydenta Trumpa na Bliskim Wschodzie. Zaczęto mówić o “nowej erze” w dwustronnych relacjach.³

W maju tego roku Trump zdecydował się również na częściowe zniesienie sankcji wobec yrii, co skłoniło także Unię Europejską do podobnej decyzji.⁴ Ruch ten miał bardzo konkretne cele, m.in. utworzenia drogi krajom Zatoki Perskiej do rozpoczęcia inwestycji w Syrii.⁵⁶⁷ Pod koniec maja konsorcjum pod przewodnictwem Kataru ogłosiło inwestycję w wysokości 7 miliardów dolarów w syryjski sektor energetyczny. Arabia Saudyjska i Katar ogłosiły również, że będą wspólnie finansować państwowe pensje w Syrii. Zjednoczone Emiraty Arabskie podpisały umowę na 800 milionów dolarów na rozbudowę syryjskiego portu w Tartus. Trwają także prace nad kolejnymi umowami z Zatoką Perską dotyczącymi odbudowy transportu i infrastruktury.

Turcja planuje ponowne otwarcie lądowego korytarza handlowego dla Jordanii i Rady Współpracy Zatoki Perskiej do 2026 roku.⁸ Ankara, Damaszek i Amman omawiają odbudowę kultowej linii kolejowej Hidżaz, łączącej Damaszek z Medyną, a Rijad chce zbudować kable transmisji danych przez Syrię do Europy, aby zrealizować swoje ambicje przekształcenia Arabii Saudyjskiej w globalne centrum sztucznej inteligencji. Nie da się ukryć, że zniesienie sankcji jest kluczowe dla wymienionych przedsięwzięć, bo pozwoli na odmrożenie międzynarodowych aktywów Syrii i umożliwi zagranicznym firmom

³ BBC, <https://www.bbc.com/news/articles/cvgvz6316zwo>.

⁴ European Council, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2025/05/28/syria-eu-adopts-legal-acts-to-lift-economic-sanctions-on-syria-enacting-recent-political-agreement/>.

⁵ Reuters, <https://www.reuters.com/business/energy/syria-signs-7-billion-power-deal-with-qatars-ucc-holding-led-consortium-2025-05-29/>.

⁶ Al-jazeera, <https://www.aljazeera.com/news/2025/5/31/saudi-arabia-says-it-will-jointly-fund-syria-state-salaries-with-qatar>.

⁷ Reuters, <https://www.reuters.com/world/middle-east/syria-signs-800-million-agreement-with-dp-world-bolster-ports-infrastructure-2025-07-13/>.

⁸ Arab Center, <https://arabcenterdc.org/resource/the-populist-and-the-pragmatist-why-trump-sees-a-kindred-spirit-in-syrias-al-sharaa/>.



powrót do sektorów takich jak budownictwo, energetyka i handel, a także przywróci Damaszkowi dostęp do globalnych systemów finansowych.

Donald Trump wydaje się rozumieć znaczenie stabilnej Syrii w tak strategicznie ważnym regionie jakim jest Bliski Wschód. Dlatego nie tylko uwolnił kraj od gospodarczych sankcji, ale także werbalnie wspiera nowego przywódcę Syrii przy każdej okazji. Pierwsze spotkanie Trump – al-Sharaa odbyło się w maju 2025 roku na marginesie Rady Współpracy Zatoki Perskiej, drugie we wrześniu na wspólnej kolacji podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, trzecie dwa miesiące później w Białym Domu.

Na swojej platformie społecznościowej Truth Social prezydent USA napisał: „Stany Zjednoczone są bardzo zadowolone z rezultatów, jakie osiągnięto w Syrii dzięki ciężkiej pracy i determinacji”.⁹ W grudniu 2025 roku amerykański wysłannik Tom Barrack wręczył Prezydentowi Syrii list od Prezydenta USA, w którym ten potwierdza swoje poparcie dla nowego rządu w Damaszku: “Ahmedzie, będziesz wielkim przywódcą, a Stany Zjednoczone Ci pomogą,”¹⁰ czytamy.

Co ważne, Syryjczycy widzą i doceniają amerykańskie zaangażowanie i pomoc w odbudowę ich wycieńczonej wojną ojczyzny. Według najnowszego sondażu przeprowadzonego przez organizację non-profit Arab Barometer wśród 1229 Syryjczyków, aż 70 procent ma pozytywną opinię o Stanach Zjednoczonych, w tym 60 procent osób identyfikujących się jako mniejszości¹¹. Zaś 61 procent obywateli wyraziło

⁹ Anadolu Agency, <https://www.aa.com.tr/en/americas/trump-says-us-satisfied-with-progress-in-syria/3759189#>.

¹⁰ Al Arabiya, <https://english.alarabiya.net/News/middle-east/2025/12/03/trump-to-syria-s-alsharaa-ahmed-you-will-be-a-great-leader->.

¹¹ Foreign Affairs, <https://www.foreignaffairs.com/syria/what-syrians-want>.



pozytywną opinię o samym prezydencie USA. Ten wynik jest uderzająco wysoki jak na region, gdzie Ameryka, ze względu na swoją przeszłą politykę, jest raczej nie lubiana.

Jednak sytuacja społeczno-polityczna w Syrii i wyzwania, jakie stoją przed nowym rządem są poważne i skomplikowane.¹² Władza Ahmeda al-Sharaa nie obejmuje północnego wschodu, gdzie rządzą Kurdowie, ani części południa, gdzie syryjscy Druzowie, kolejna mniejszość, pragną odrębnego państwa wspieranego przez izraelskich sojuszników. Oprócz Kurdów i Druzów, mamy tam również chrześcijan, z których wielu nie może zapomnieć o dżihadystycznej przeszłości obecnego przywódcy państwa.

Kraje sąsiednie, w tym Turcja i Izrael, także mają swoje interesy w Syrii. Turcja sprzeciwia się dążeniom syryjskich Kurdów do autonomii lub decentralizacji, a Izrael nieustannie używa militarnej siły do niszczenia sprzętu wojskowego i broni oraz dąży do utrzymania trzech południowych prowincji jako strefy zdemilitaryzowanej. Niestety amerykańskie próby zmierzające do zawarcia porozumienia w sprawie bezpieczeństwa między Izraelem a Syrią utknęły w martwym punkcie na przestrzeni ostatnich miesięcy.¹³

Na domiar złego tzw. Państwo Islamskie nie daje o sobie zapomnieć i nadal stanowi realne zagrożenie dla kruchego ładu w Syrii. Jak podaje Międzynarodowe Centrum do Zwalczania Terroryzmu,¹⁴ około 2500 bojowników ISIS nadal działa w Syrii i Iraku, a od czasu nowej władzy stopniowo zwiększa liczbę ataków. Utworzona w 2014 roku Globalna Koalicja Przeciwko Daesh, jak nazywa się w terminologii arabskiej „Państwo Islamskie”, i siły Centralnego Dowództwa Stanów Zjednoczonych (CENTCOM)

¹² BBC, <https://www.bbc.com/news/articles/cy7v53366ejo>.

¹³ Ibidem.

¹⁴ International Centre to Counter Terrorism, <https://icct.nl/publication/threat-isis-fragmentated-syria>.



pomagały w przeprowadzeniu ponad 22 operacji przeciwko ISIS w październiku tego roku.¹⁵ Warto zaznaczyć, że mamy do czynienia ze skrajnie ubogim i wyniszczonym trzynastoletnią wojną domową krajem, gdzie produkt narodowy brutto spadł z 67,5 miliarda dolarów w 2011 roku do 9 miliardów dolarów obecnie.

Kolejną niewiadomą, z jaką mierzy się Syria, jest przyszłe zaangażowania USA. Od 2014 roku Waszyngton wspiera de facto autonomiczny rząd w północno-wschodniej Syrii, utworzony głównie, choć nie wyłącznie, z etnicznych frakcji kurdyjskich. Koalicja ta, pod sztandarem Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), wykorzystała chaos wywołany wojną domową w Syrii, aby utworzyć enklawę wzdłuż granicy z Turcją. SDF walczyło z wojskami Assada, Turcją i wspieranymi przez nią milicjami, ugrupowaniami powiązanymi z Al-Kaidą, a zwłaszcza z ISIS.

Siły amerykańskie ściśle współpracowały z SDF w wypędzaniu ISIS z jego ostatnich przyczółków w Syrii. Obecnie Amerykanie utrzymują około 2000 żołnierzy oraz podwykonawców w około kilkunastu punktach operacyjnych i bazach we wschodniej części kraju (takich jak Tanf), gdzie m.in. wspierają rządowe działania antyterrorystyczne. Ale jak podaje Agencja Reuters, Amerykanie planują także ustanowienie obecności wojskowej w bazie lotniczej w Damaszku,¹⁶ co jednak nie zostało jeszcze oficjalnie potwierdzone.

Nakłonienie Syrii do odgrywania większej roli w zakresie bezpieczeństwa mogłoby pomóc Amerykanom w realizacji wycofania stamtąd swoich wojsk,¹⁷ jednak zanim to się

¹⁵ CENTCOM, <https://www.centcom.mil/MEDIA/PRESS-RELEASES/Press-Release-View/Article/4329760/centcom-degrades-isis-in-syria/>.

¹⁶ Reuters, <https://www.reuters.com/world/middle-east/us-military-establish-presence-damascus-airbase-sources-say-2025-11-06/>.

¹⁷ Responsible Statecraft, <https://responsiblestatecraft.org/trump-us-troops-syria/>.



wydarzy, należy rozważyć kilka krytycznych kwestii, Po pierwsze, mogłoby to zdestabilizować kruchy pokój w Syrii; pod drugie, umożliwić odrodzenie ISIS, zwłaszcza że tysiące bojowników z rodzinami (ok. 50 000) nadal pozostaje w tamtejszych obozach zarządzanych przez syryjskie SDF.¹⁸

Strategiczne znaczenie Syrii

Syria jest dla Amerykanów kluczowym elementem w geopolitycznej układance na Bliskim Wschodzie z co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, stabilizacja w tym regionie realnie wpływa na powodzenie regionalnej walki z terroryzmem i irańskimi milicjami, bezpieczeństwo Izraela, postępy w Strefie Gazy, regionalny handel i rozwój oraz związane z tym kwestie humanitarne. Po drugie, obecnie nie ma alternatywy dla Ahmada Al-Sharaa – ani aktywna dekonstrukcja Syrii, ani pozostawienie jej samej sobie nie są wykonalne, a jej przetrwanie będzie wymagało dalszej ścisłej współpracy z Turkami.

Co ważne, Waszyngton nie wydaje się zniechęcony prawdopodobieństwem długiego procesu stabilizacji pod warunkiem, że regionalni sojusznicy wykonają większość ciężkiej pracy. Po trzecie, gdy temat Syrii zejdzie z nagłówków gazet, negocjacje, rozwój biznesu, działania doradcze, inwestycje i łagodzenie konfliktów będą konieczne, przynajmniej do końca kadencji Trumpa. Czy Amerykanom starczy cierpliwości, by nadal przewodzić działaniom z taką energią jak w ostatnich miesiącach, pozostaje kwestią

¹⁸ ISPI, <https://www.ispionline.it/en/publication/syria-a-former-jihadist-in-washington-what-to-know-about-the-trump-al-sharaa-meeting-223137>.



otwartą, zwłaszcza że tamtejsze wybory parlamentarne (tzw. *mid terms*) odbędą się za niecały rok.¹⁹

Dotychczasowe ruchy i retoryka administracji Trumpa pokazują, że Amerykanie rzeczywiście widzą (a przynajmniej chcieliby widzieć) w Prezydencie Syrii regionalnego partnera w dziedzinie bezpieczeństwa. Politycy podkreślają jego rolę w walce z ISIS (Syria oficjalnie dołączyła do Globalnej Koalicji przeciwko temu ugrupowaniu), co bez dwóch zdań leży w interesie obu krajów: „Pod przywództwem prezydenta Al-Szaraa rząd Syrii staje się partnerem USA i jesteśmy gotowi wspierać tę zacieśnioną relację.”²⁰

Terroryści z ISIS to realne zagrożenie, które w bezpośredni sposób dotyka nie tylko Syryjczyków, ale także Amerykanów, czego w dobitny sposób dowiodły wydarzenia z 13 grudnia ubiegłego roku, kiedy dwóch żołnierzy USA i cywilny tłumacz zginęli, a trzech innych zostało rannych w zasadzce zorganizowanej prawdopodobnie (śledztwo nadal trwa) przez samotnego bojownika ISIS. Zamachu dokonano w Palmyrze, gdzie wojska syryjsko-amerykańskie prowadziły wspólne działania.²¹ Fakt, że do ataku doszło w części kraju niekontrolowanej przez nowego przywódcę Syrii pokazuje jak poważne wyzwania stoją przed nowym rządem; wyzwania, z którymi w pojedynkę z pewnością sobie nie poradzi.

¹⁹ The Atlantic Council, <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/turkeysource/two-revealing-washington-visits-will-set-the-course-for-syrias-future/>.

²⁰ US Senate, <https://www.foreign.senate.gov/press/dem/release/shaheenrisch-meet-with-president-al-sharaa-of-syria>.

²¹ BBC, <https://www.bbc.com/news/articles/c9d9vpj2go>.



Na spotkaniu z prezydentem Syrii w Arabii Saudyjskiej w maju 2025 roku,²² Trump wezwał go do podjęcia inicjatyw, które są szczególnie ważne z amerykańskiego punktu widzenia: przystąpienia do Porozumień Abrahama, nakazania zagranicznym bojownikom opuszczenia kraju, deportacji radykalnych grup palestyńskich, pomocy w walce z terroryzmem oraz przejęcia odpowiedzialności za wspomniane wcześniej obozy dla bojowników ISIS na północnym wschodzie kraju. Al-Sharaa zgodził się, że wycofanie się Iranu z Syrii stanowi znaczącą szansę, oraz że Waszyngton i Damaszek mają wspólny interes w eliminacji terroryzmu i broni chemicznej. Na zakończenie zaprosił amerykańskie firmy do inwestowania w syryjską ropę naftową i gaz, wyrażając nadzieję, że jego kraj może ułatwić szerszy handel między Wschodem a Zachodem.

Zaproszenie przeniosło dosyć szybki rezultat, bo dokładnie w tym tygodniu Sharaa gościł delegację amerykańskiego giganta naftowego Chevron. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele katarskiej firmy UCC Holding. Chevron jest już dominującym graczem we wschodniej części Morza Śródziemnego, gdzie kontroluje zasoby gazu ziemnego w Izraelu, Egipcie i na Cyprze, więc niedaleka Syria to idealny kierunek do dalszej ekspansji w regionie.²³ Biorąc pod uwagę fakt, że z powodu wieloletniego niszczenia infrastruktury energetycznej Syria produkuje obecnie zaledwie ułamek energii elektrycznej, której potrzebuje, jest w tej dziedzinie kompletnie zdana na łaskę i niełaskę potencjalnych inwestorów i prawdopodobnie zaakceptuje każde warunki współpracy – nawet te mniej korzystne dla siebie.

²² Chatham House, <https://www.chathamhouse.org/2025/05/meeting-al-sharaa-and-trump-has-shifted-balance-power-middle-east>.

²³ Reuters, <https://www.reuters.com/world/middle-east/syrian-president-chevron-discuss-cooperation-oil-gas-exploration-state-news-2025-12-02/>.



Podejście Trumpa do Bliskiego Wschodu

Wojna w Strefie Gazy pokazała, że żadne inne mocarstwo – ani Chiny, ani Rosja – nie jest w stanie zastąpić Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. W kwestiach wojny i pokoju w regionie wszystkie drogi wciąż prowadzą do Waszyngtonu. Bez nacisków i nalegań ze strony USA premier Izraela Benjamin Netanjahu nie przeprosiłby Kataru za atak na Dohę ani nie zgodziłby się na zawieszenie broni (choć mocno dyskusyjne) w Strefie Gazy. Bez uwiarygodnienia i legitymacji nowego syryjskiego rządu, zarówno na arenie międzynarodowej jak i wewnętrznej, nie byłoby mowy o jakichkolwiek perspektywach odbudowy i projektach infrastrukturalnych. Dobrze podsumował to Charles Lister, dyrektor programu syryjskiego w waszyngtońskim Middle East Institute: w ciągu ostatnich 12 miesięcy: „Syria przekształciła się z globalnego wyrzutka w pełnoprawny, integralny element społeczności międzynarodowej”.²⁴

Stabilizacja w Syrii oznacza wiele korzyści dla USA w kontekście realizacji szerszych strategicznych celów na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim jako państwa zdolnego do przeciwstawiania się wpływom Iranu. Syria musi zostać wyeliminowana jako baza operacyjna dla irańskich bojówek, które mogą się rozprzestrzeniać, a także ma zostać odcięty szlak dostaw broni dla libańskiego Hezbollahu.

Normalizacja stosunków między Izraelem a Syrią i włączenie Damaszku do Porozumień Abrahama stanowi ważne założenia obecnej administracji Białego Domu. Działania

²⁴ South China Morning Post, <https://www.scmp.com/week-asia/politics/article/3336269/syrias-year-epic-transformation-earns-it-trumps-protection>.



Trumpa w tej sferze nie ustają i niedawno kolejny kraj, Kazachstan, dołączył do paktu. „To, co zrobił prezydent, w rzeczywistości zasygnalizowało, że dynamika Porozumień Abrahama jest żywa i silna w drugiej administracji. Myślę, że nie tylko Kazachstan, ale także szereg innych krajów dołączy do nich w nadchodzących miesiącach” – powiedział wiceprezydent J.D. Vance. Z kolei, specjalny wysłannik do spraw Syrii Tom Barrack dodał, że „bardzo szybko można by zobaczyć reorganizację architektury na Bliskim Wschodzie, jakiej dotąd nie widzieliśmy.”²⁵ Oczywiście nie można zapomnieć o wizerunku Donalda Trumpa jako globalnego mediatora pokoju, wizerunku, który znacznie zyskałby na jakości i wiarygodności, jeśli prezydentowi USA udało by się chociaż na kilka lat przynieść chwilę wytchnienia od wojny w tym pełnym konfliktów regionie.

Pokój w Syrii, sam w sobie, jest niezwykle ważny dla Amerykanów, ale możliwości, jakie może dać, są równie istotne. Donald Trump już w pierwszej kadencji mówił o bezsensownych, niekończących się wojnach, które nie przynoszą nic pozytywnego, a pochłaniają miliardy dolarów amerykańskich podatników. To podejście jest nadal aktualne, i co najważniejsze, zostało wcielone w życie, a nawet przelane na papier w nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego.²⁶

Obecna administracja daje jasno do zrozumienia, że “czasy, w których Bliski Wschód dominował w amerykańskiej polityce zagranicznej zarówno w długoterminowym planowaniu, jak i w codziennej realizacji, na szczęście minęły”. Podejście USA do

²⁵ The Hill, <https://thehill.com/policy/international/5595883-trump-syrian-leader-visit/>.

²⁶ White House, <https://www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2025/12/2025-National-Security-Strategy.pdf>.



Bliskiego Wschodu zmienia się, bo zmieniają się okoliczności. Po pierwsze, jak podaje dokument, Amerykanie nie są już zależni od dostaw tamtejszej ropy; po drugie, bliskowschodnie konflikty, choć nadal żywe, zmierzają ku pokojowym rozwiązaniom. Zamiast zajmować się z góry skazanym na niepowodzenie szerzeniem demokracji, Prezydent Trump proponuje swoje charakterystyczne transakcyjne podejście do Bliskiego Wschodu, który “w coraz większym stopniu będzie stawał się źródłem i celem międzynarodowych inwestycji, również w branżach wykraczających poza ropę naftową i gaz, w tym w energetyce jądrowej, sztucznej inteligencji i technologiach obronnych.”²⁷

Problem w tym, że nie tylko USA dostrzegają ten gospodarczy wachlarz możliwości w regionie. Innymi słowy, „chiński smok” nie śpi. Damaszek doskonale rozumie, że Chiny pozostają niezwykle ważnym partnerem nie tylko w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ, ale także w najpilniejszej kwestii nadchodzącej dekady: odbudowie zniszczonego kraju. Jak na razie syryjski rząd wykazuje się niezwykle elastycznością i przez kontakty z Pekinem (jak ostatnia listopadowa wizyta ministra spraw zagranicznych Asada al-Szaibaniego w Pekinie), pokazuje, że zbliżenie z Waszyngtonem nie oznacza zerwania ze Wschodem.

Wpływy i interesy Pekinu w Syrii są bez żadnego porównania mniejsze od tych amerykańskich, jednak by nie zostać zgniecionym przez rywalizujące ze sobą mocarstwa, Prezydent Syrii w zasadzie nie ma wyjścia – musi sprytnie balansować i dążyć do utrzymania równoległych kanałów z Waszyngtonem i Pekinem. Z jednej strony Syria potrzebuje stopniowego uznania międzynarodowego, które pomaga łagodzić sankcje i

²⁷ Ibidem.



usprawniać przepływ handlu i finansów. Z drugiej – zdaje sobie sprawę, że USA raczej nie będą przewodzić procesowi odbudowy i większość dużych projektów infrastrukturalnych wpadnie prawdopodobnie w ręce Chin lub Arabii Saudyjskiej.

Choć na obecnym etapie nie słyszymy jeszcze zdecydowanych głosów sprzeciwu, to chińskie zaangażowanie w Syrii może okazać się dość problematyczne dla USA. Na ile Amerykanie pozwolą Chińczykom na aktywność w tej części świata i czy uda się Syrii pogodzić interesy dwóch rywalizujących ze sobą gospodarek – na te kluczowe pytania odpowiedzą najbliższe dwa, trzy lata.

Podsumowanie

Od początku XXI wieku prezydenci USA próbowali rozwiązywać problemy Bliskiego Wschodu poprzez zbrojne inwazje, dyplomatyczne misje i ograniczone interwencje humanitarne. Wszystkie te działania zakończyły się porażką, a niektóre nawet pogorszyły zastaną sytuację. Na przykład inwazja na Irak w 2003 roku pogrążyła kraj w chaosie wojny domowej i walki z ISIS. Obalenie libijskiego dyktatora Kaddafiego w 2011 roku także nie przyniosło nic konstruktywnego dla obszaru północnej Afryki. A jednak duża część amerykańskich elit nie odstępowała od narzucania swojej liberalno-demokratycznej wizji w regionie.

Donald Trump uprawia inny rodzaj polityki. Jest gotów negocjować nawet z byłym dżihadystą, który odciął się od swojej poprzedniej „kariery” i zdecydował się zostać mężem stanu. Trump nikogo nie przekreśla, uprawia bilateralny i głęboko transakcyjny styl rządzenia. Wspiera Arabię Saudyjską i inne kraje Zatoki Perskiej nie z powodu ich



„zamiłowania” do praw człowieka, ale ponieważ są dobrym źródłem kapitału i wypłacalnym partnerem handlowym, a on uwielbia robić *deals* (interesy).

Czy takie podejście sprawdzi się w długofalowej perspektywie, trudno przewidzieć, ale jedno jest pewne. Jedynym sposobem, aby pomóc Syrii stać się stabilnym partnerem w regionie o kluczowym znaczeniu dla amerykańskich interesów, jest wyciągnięcie lekcji z historii i udzielenie Syrii finansowo-politycznego wsparcia, bez siłowej ingerencji w jej kulturową odmienność czy system polityczny. Dokładnie tak, jak robią to Chińczycy.

dr Ewa Fronczak



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH